

Nr 1 (20)

19 października

1992

rok III

ZNOWU JESTEŚMY!

W nieco innej szacie graficznej, w zwiększonym formacie, ale to ciągle ten sam „WUJ”. Redakcja podwoiła swą liczebność, co pozwoli naszemu piśmie ukazywać się o wiele częściej niż w poprzednich latach. No i mamy nową siedzibę. Szukaj nas w „Zaczku”, w pokoju 106, tel. 33-54-74, 33-54-77. Mamy nadzieję, że z Twoją pomocą stanemy się naprawdę Twoim pismem.

WIADOMOŚCI UJ

GAUDEAMUS PO RAZ 629



— Rozpoczynamy nowy rok akademicki, 629 w historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, mając w pamięci zarówno to, co udało się osiągnąć w zakończonym wczoraj roku akademickim 1991/1992, jak i to co sprawiło nam największe trudności — powiedział rektor UJ, profesor Andrzej Pelczar podczas uroczystej inauguracji w auli Collegium Novum.

Sukcesy uczelni związane są z dobrymi efektami wprowadzanych zmian i reform w różnych sferach działalności uniwersytetu. Rangę Jagiellońskiej Wszechnicy podnoszą również nowe, coraz liczniejsze kontakty międzynarodowe.

W trakcie uroczystości wręczono medal „Merentibus” dr Thomasowi Barberichowi, zastępcy sekretarza generalnego Fundacji Aleksandra von Humboldta, dzięki której wielu polskich naukowców otrzymało stypendia zagraniczne.

Wykład inauguracyjny „O powstawaniu nowej Europy” wygłosił Giulio Andreotti, który przed inauguracją otrzymał z rąk rektora Andrzeja Pelczara godność doktora honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Giulio Andreotti jest przyjacielem Polski i jej orędownikiem na arenie międzynarodowej. W rozmowie z reporterem „WUJ-a” powiedział — „Miasto i Uniwersytet wywiera na mnie ogromne wrażenie. Jestem nie tylko politykiem, ale również historykiem i ma dla mnie ogromne znaczenie fakt, że w tych murach studiowało wielu wybitnych ludzi, chociażby Mikołaj Kopernik, czy też bliski mój przyjaciel Ojciec Święty Jan Paweł II. Jestem w Krakowie już po raz trzeci i za każdym razem doznaję ogromnego wzruszenia.”

Było więc pięknie, uroczyście, podniosłe, tylko trudno było się oprzeć wrażeniu, że ktoś w tym wszystkim zapomniał o ...studentach.

Robert Glac

CZYŻBY SKINHEADZI?

W domu studenckim „Akropol” pobity i pokaleczony nożem został student trzeciego roku archeologii UJ. Dwóch napastników skrepiowało czarnoskórego żaka i przeszukało pokój, kradnąc około 4 milionów złotych. Z więzów poszkodowanemu udało się wyzwolić dopiero około 2 w nocy. Niezrozumiałą opieszałością w zawiadomieniu policji wykazał kierownik miasteczka.

(a)

TO WARTO CZYTAĆ

„Informacja sekretarza ds. prasowych UJ”, redagowana przez p. Helenę Byrską, zmieniła tytuł na „Acta Universitatis Jagellonica”. W wydawanym już szósty rok biuletynie publikowane są m.in. sprawozdania z posiedzeń Senatu, komunikaty i zarządzenia władz uczelni oraz materiały, dotyczące historii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

(P)

KIEDY EGZAMIN?

9 października w hali „Wisły” odbył się kilkugodzinny koncert pt. „Wykłady rockowe”, zorganizowany przez Fundację „Bratniak”. Wystąpili Oddział Zamknięty, Golden Life, Voo Voo, Kazik i inni. W następnym numerze zamieścimy obszerną relację z tej imprezy.

ZNOWU WOJSKO

Większość tegorocznych absolwentów otrzymała powołanie do pełnienia przez pół roku zaszczytnego obowiązku w szkołach podchorążych. Według informacji, jakie przekazali nam starsi koledzy, poborowych traktuje się nieuprzejmie i arogancko. Komisje stanowczo odradzają starania o zastępczą służbę wojskową. Powoływani są absolwenci, którzy posiadają wykształcenie wydawałoby się w wojsku nieprzydatne (np. poloniści i biolodzy). Znany nam jest przypadek poboru tegorocznego absolwenta wyższej uczelni — ojca dziecka i męża studentki. Starając się o status jedyne go żywiciela rodziny dowiedział się, że przysługuje on dopiero ojcom dwojki dzieci.

(a)

PRZEWODNIK PO UNIWERSYTECIE

Lektura poniższego tekstu zalecana jest przede wszystkim świeżo upieczonym studentom. Zawiera on garść informacji i porad, które (mamy nadzieję) pomogą przetrwać początkowy okres studiów. Pozostałe wiadomości na temat funkcjonowania szkoły zdobędą z czasem.

STRUKTURA UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

Najważniejszą osobą w szkole wyższej jest Jego Magnificencja Rektor. Funkcję tę pełni samodzielny pracownik naukowy, wybrany na trzyletnią kadencję przez specjalnie do tego celu powołane ciało — Kolegium Elektorów. W jego skład, na mocy Ustawy o Szkolnictwie Wyższym, wchodzi także studenci, na UJ w liczbie 20, co stanowi 20%. Taki więc mamy wpływ na wybór Jego Magnificencji. Obecnym Rektorem jest profesor matematyki Andrzej PELCZAR, wybrany w zeszłym roku.

Jako student będziesz podlegał (i do niego ewentualnie się zwracał ze swoimi sprawami) prorektorowi do spraw studenckich. Na jego wybór obojętnie musi zgodzić się większość studentów w Kolegium Elektorów. W ostatnich wyborach na stanowisko to wybrany został Lucjan SUCHANEK, z Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej. Prorektor ds. studenckich posiada ostateczny głos w prawie wszystkich sprawach, dotyczących studentów. Może on przyznać miejsce w akademiku każdemu, komu nie dała go odpowiednia komisja, jak również ma prawo je odebrać. Podobnie ma się sprawa ze stypendium. Może też cofnąć skreślenie ze studiów. Jest on jednak instancją ostateczną, miejmy więc nadzieję, że nie będziesz zmuszony do interweniowania aż tak wysoko.

Na Uniwersytecie Jagiellońskim funkcjonuje również prorektor do spraw ogólnych (jest nim prof. Mania z prawa), naukowych (prof. Bolesław Ginter z archeologii) i współpracy z zagranicą (prof. Krystyna Dyrek). Wykonawcą poleceń rektora jest dyrektor administracyjny UJ. Funkcję tę pełni obecnie mgr inż. arch. Adam Kubas. Gabinety rektorów mieszczą się na pierwszym piętrze Collegium Novum.

Najważniejszym ciałem kolegialnym jest Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zbiera się co miesiąc na zamkniętych posiedzeniach. W Senacie zasiada ośmiu studentów, lecz większość absolutną stanowią profesorowie.

Podstawowymi jednostkami organizacyjnymi Uniwersytetu Jagiellońskiego są

WYDZIAŁY

na czele których stoją dziekani. Po niedawnym podziale dotychczasowego Wydziału Filozoficzno-Historycznego mamy ich siedem:

- Prawa i Administracji (kierunkistudiów: prawo, nauki polityczne), dziekan — prof. dr hab. Jacek Majchrowski;
- Filologiczny (wszystkie filologie, filozofia, teatrologia, bibliotekoznawstwo), dziekan — prof. dr hab. Franciszek Ziejka;
- Matematyczno-Fizyczny (fizyka, matematyka, informatyka, astronomia),
- Biologii i Nauk o Ziemi (biologia, geografia, geologia), dziekan — prof. dr hab. Czesław Jura;
- Chemii (chemia), dziekan — prof. dr hab. Stanisław Hodorowicz;

— Filozoficzny (filozofia, socjologia, psychologia, pedagogika kulturalno-oświatowa, resocjalizacja, nauczanie początkowe), dziekan — prof. dr hab. Władysław Stróżewski;

— Historyczny (historia, historia sztuki, archeologia, muzykologia, etnografia), dziekan — prof. dr hab. Maciej Salamon.

Studentami z poszczególnych Wydziałów opiekują się prodziekani do spraw studenckich. Wszystkie dziekanaty znajdują się w Col. Novum (z wyjątkiem dziekanatu Chemii, który mieści się w instytucie na ulicy Karasia). Odpowiednikiem Senatu w skali Wydziału jest Rada Wydziału, również zawierająca studentów i zbierająca się co miesiąc.

Kolejną jednostką Uniwersytetu, z którą możesz mieć do czynienia, jest instytut. Jednostki niższe tokatedry i pracownie, ale konieczność ich rozróżniania będzie Ci potrzebna na wyższych latach studiów. Instytut najczęściej jest równoznaczny z kierunkiem studiów, chociaż są wyjątki. Przykładowo w Instytucie Pedagogiki uczą się studenci trzech kierunków — pedagogiki kulturalno-oświatowej resocjalizacji i nauczania początkowego. Z kolei jeden kierunek, jakim jest biologia, ma siedzibę aż w czterech instytutach: Biologii Molekularnej, Biologii Środowiskowej, Zoologii i Botaniki. W instytucie szefem jest dyrektor i jego zastępca ds. studenckich.

SAMORZĄD STUDENCKI

jest na mocy ustawy przedstawicielem wszystkich studentów. Kieruje nim Uczelniana Rada Samorządu Studentów, w której skład wchodzi przewodniczący, przedstawiciel domów studenckich oraz delegaci z wydziałów. Nad jej pracami czuwa Komisja Rewizyjna. Wydziałowymi odpowiednikami URSS są Wydziałowe Rady Samorządu Studentów. Członkowie URSS zasiadają w Senacie, a WRSS w Radach Wydziałów. Zadaniem Komisji Ekonomicznej Samorządu jest rozdział stypendiów i akademików. W każdym instytucie powołana została jej agenda — Studencka Komisja Ekonomiczna, zajmująca się bezpośrednio sprawami materialnymi. Składy tych komisji oraz regulamin przyznawania pomocy powinny być wywieszone w gablotach w instytutach.

Samorząd ma również wpływ na podział funduszu dydaktyczno-wychowawczego — finansowane są z niego m.in. koła naukowe, kultura studencka, Akademicki Związek Sportowy itp. Z inicjatywy Samorządu uchwalane są przeważnie dni (lub godziny) wolne od zajęć — tzw. rektorskie. Większość decyzji prorektora do spraw studenckich (dotycząca np. indywidualnych przypadków) konsultowana jest z Samorządem. Samorząd Studencki UJ bierze także czynny udział w pracach Ogólnopolskiego Porozumienia Samorządów Studenckich. Pod jego egidą odbywają się imprezy kulturalne (Juvenalia, Studencki Festiwal Piosenki). Lokal Samorządu mieści się w pokoju 31 A w Collegium Novum (tel. 22-10-33 w. 172). Tam możesz zwracać się ze wszystkimi kłopotami. Pokój ten Samorząd dzieli z Niezależnym Zrzesze-

KIEDY SESJA, KIEDY WAKACJE

W myśl zarządzenia JM Rektora, zajęcia dydaktyczne w bieżącym roku akademickim odbywać się będą w okresie od 1 października 1992 r. do 26 stycznia 1993 (pierwszy semestr), oraz od 17 lutego do 5 czerwca 1993 (drugi semestr).

Terminy sesji: — zimowa: od 27 stycznia do 11 lutego 1993 r.
— zimowa poprawkowa: od 8 marca do 18 marca 1993 r.
— letnia: od 7 czerwca do 24 czerwca 1993 r.
— jesienna: od 1 września do 17 września 1993 r.

Odetchnąć od uniwersyteckich spraw można będzie w czasie przerw świątecznych (od 23 grudnia 92 r. do 3 stycznia 93 r. i od 8 kwietnia do 13 kwietnia 1993 r.), przerwy semestralnej (od 12 lutego do 16 lutego 1993 r.), oraz, rzecz jasna, wakacji (od 25 czerwca do 30 września 1993 r.).

(P)

CZY BĘDĄ PIENIĄDZE DLA STUDENTÓW?

Ktoś, kto chce się dowiedzieć czegoś na temat wypłat stypendialnych, czuć się musi nieźle skołowany. Zdobycie rzetelnych informacji na ten temat na naszym uniwersytecie graniczy z cudem, a poczta pantoflowa przynosi sprzeczne wiadomości. Jak jest naprawdę, staraliśmy się dowiedzieć u różnych źródeł.

Pieniężne źródelko cieknie (czasem kapie) w Warszawie, w Ministerstwie Edukacji Narodowej, w jego Departamencie Finansów. Tam, jak się dowiedzieliśmy, środków finansowych dla studentów nie brakuje. Zostało nawet 80 miliardów z zeszłorocznej rezerwy. Z Warszawy strumyczek płynie do Kwestury UJ. Tutaj, na koncie funduszu stypendialnego Uniwersytetu znajduje się około 30 miliardów złotych. Od sumy tej odjąć należy niepodliczone jeszcze koszty utrzymywania akademików przez wakacje, i to, co po odjęciu tych kosztów zostanie, stanowić będzie fundusz stypendialny UJ do końca roku. Ile koszty te mogą wynosić? W pierwszym półroczu 1992 roku akademicki pożerały niemal trzecią część funduszu stypendialnego, ale pamiętajmy, że mimo to większość związanych z nimi wydatków i tak obciążała studentów. Krystyna Samsonowska — były szef samorządowej komisji ekonomicznej UJ — twierdzi, że studenci ponosili nawet 70-80% kosztów eksploatacji DS-ów. Tak naprawdę nikt więc nie wie, ile pieniędzy zostanie po podliczeniu wakacji na koncie funduszu stypendialnego. Ryszard Kowalski — przewodniczący Samorządu szacuje tę sumę na około 17 miliardów złotych.

Wzrost stypendiów za wyniki w nauce to dodatkowe obciążenie funduszu stypendialnego. Za średnią ocen od 4,0 do 4,39 (i zaliczenie roku do 30 września) student otrzymuje 840 tysięcy złotych, za średnią od 4,4 do 4,79 — 1.120 tysięcy złotych,

a za przekroczenie bariery 4,8 — 1.260 tysięcy. Stypendia naukowe rosną więc wyraźnie, co oznaczać musi zmniejszenie: albo dopłat do DS-ów (czyli wzrost opłat studenckich za akademik), albo redukcję funduszu na stypendia socjalne i zapomogi (czyli ich zmniejszenie).

Fundusz stypendiów socjalnych i zapomóg tworzy się z tego, co zostaje na koncie po odjęciu kosztów DS-ów i stypendiów naukowych. Dzieli się go na poszczególne wydziały, kierunki i tam indywidualnie przyznają go przedstawiciele Komisji Ekonomicznych.

Teraz odpowiedź na pytanie, zawarte w tytule artykułu. Brzmi ona: tak, ale.

Pierwsze „ale” to termin. W październiku kwestura nie przewiduje żadnych wypłat studentom. W listopadzie natomiast kwoty wypłacane będą podwójnie. Drugie „ale” dotyczy nagród rektorskich (całkiem pokażnej kwoty, przyznawanej raz do roku studentom, którzy zdali wszystkie egzaminy do końca sesji i w pierwszych terminach). Niestety, w tym roku nagród nie będzie. Jak dowiedzieliśmy się w kwesturze UJ, nagród rektorskich w ogóle nie przewidziano w rocznym planie finansowym UJ. Dodać należy, że nagrody rektorskie nie pochodzą z funduszu stypendialnego, lecz dydaktycznego. Kolejnym „ale” jest opodatkowanie stypendiów za wyniki w nauce. Negocjujący z Ministerstwem Edukacji Narodowej student UJ uważa, że sukcesem samorządów było niedopuszczenie do opodatkowania innych form pomocy materialnej.

Aby zakończyć artykuł optymistycznym akcentem spieszmy donieść, że Uniwersytet nie przewiduje cię w wynagrodzeniach za praktyki studenckie.

Andrzej Garapich

niem Studentów. Niestety, ta słynna przed laty organizacja antykomunistyczna obecnie przeżywa kryzys.

Do marca bieżącego roku Samorząd nie był uprawniony do prowadzenia działalności gospodarczej. Wtedy to właśnie zarejestrowana została

FUNDACJA SAMORZĄDU STUDENTÓW UJ „BRATNIAK”

Jest ona czymś zupełnie nowym na mapie akademickiego Krakowa, nie ma więc jeszcze na swym koncie spektakularnych sukcesów. Funda-

cja posiada za to wielkie możliwości rozwoju, i miejmy nadzieję, wykorzysta je w pełni. Na razie zarządza dwoma akademikami („Żaczkiem” i „Piastem”), prowadzi kilka sklepów i drobnych inicjatyw gospodarczych. Zysk wypracowany przez fundację przeznaczany jest w całości na działalność dla studentów. Warto jeszcze wspomnieć, iż obecny „Bratniak” jest próbą nawiązania do tradycji międzywojennej organizacji studenckiej o tej samej nazwie. W jednym z najbliższych „WUJ-ów” zamieścimy obszerny artykuł na temat przeszłej, obecnej i przyszłej działalności Fundacji Samorządu.

(a&p)

Senat

MGLISTY OPTYZMIZM

Sprawy finansowe nadawały ton dyskusji podczas otwartego posiedzenia Senatu UJ, które odbyło się w przeddzień rozpoczęcia nowego roku akademickiego. Tym razem nie było powodów, aby narzekać na nieregularne napływanie państwowych dotacji. Wrześniowe pieniądze dotarły w terminie, co zawdzięczać należy przede wszystkim niedawnym rozmowom JM rektora prof. Andrzeja Pelczara z premier Hanną Suchocką.

Obecny system finansowania szkół wyższych zmusza do przyjmowania studentów za wszelką cenę. W nowym roku akademickim będzie ich na Uniwersytecie ponad 13,5 tysiąca, czyli o dwadzieścia procent więcej, niż w roku bieżącym. Stanowi to kres wytrzymałości uczelni. Więcej przyjąć nie można, gdyż — po pierwsze — odbiłoby się to na poziomie nauczania, a po drugie — zanadto obciążyłoby fundusz stypendialny. Nie bez znaczenia jest również kwestia prestiżu. Uczelnia tej klasy, co Uniwersytet Jagielloński, nie może sobie pozwolić na likwidację egzaminów wstępnych.

Nietrudno jednak zrozumieć, dlaczego Senat stara się zwiększyć odsetek posiadaczy indeksów. Czasy, w których nazywano Polskę krajem ludzi kształcących się, należą do przeszłości. Pod względem liczby studentów odstajemy znacznie od krajów rozwiniętych. Jak podaje „Przekrój”, na 10 tys. mieszkańców przypada w Polsce 122 studentów, podczas gdy np. w Austrii — 251, w Belgii — 257, w Finlandii — 287, we Francji — 240, we Włoszech — 214. Jego Magnificencja wyjście z sytuacji widzi w rozwoju kształcenia na poziomie wyższym niemagisterskim. Uniwersytet przygotowuje się do uruchomienia dwu-, trzyletnich zaocznych studiów zawodowych, przede wszystkim o profilu pedagogicznym. Ich ukończenie uprawniałoby do posługiwania się tytułem licencjata i nie zamykało drogi do studiów magisterskich.

Kończową część posiedzenia zdominowały żale słuchaczy studiów doktoranckich, którym nie ubruttowiono wynagrodzeń. W efekcie pieniądze na zapłacenie podatku dochodowego będą musieli wypłacać z własnych kieszeni. Status doktorantów jest w dalszym ciągu wielce niejasny. Jak zauważył jeden z profesorów, znajdują się oni „między niebem a ziemią”: chwilami traktuje się ich jak pracowników naukowych, chwilami jak studentów. Prowadzi to do wielu nieporozumień, chociażby przy przyznawaniu miejsc w akademikach. Sprawa ubruttowienia być może znajdzie szczęśliwy dla doktorantów finał, ale dopiero po zapoznaniu się władz UJ ze sposobami rozwiązania tego problemu na innych uczelniach.

Piotr Korbiel

PO APELU REKTORA

Co ma zrobić student, który chciałby zapłacić dobrowolne wpisowe w wysokości 100.000 złotych?

Tych, którzy nie orientują się, w czym rzecz (jak wynika z naszej sondy i tacy się zdarzają) informujemy, iż pod koniec ubiegłego roku akademickiego J. M. Rektor zaprosił studentów na spotkanie, podczas którego przedstawił im bardzo wówczas dramatyczną sytuację finansową Uniwersytetu. Zanosilo się wręcz na to, że pod koniec 1992 roku zabraknie pieniędzy na wypłaty dla pracowników. Wobec zawieszenia przez ministra Stelmachowskiego decyzji Senatu o wpisowym Rektor Andrzej Pelczar postanowił szukać ratunku u studentów, apelując o wnoszenie dobrowolnych wpłat w wysokości 100.000 zł. Sprawdziliśmy, jaki skutek odniósł ten apel.

W kwesturze trudno o konkrety. Do wszystkich pracujących tam pań informacja o apelu dotarła, ale na pytanie, komu należy wpłacać pieniądze, kręcą głowami. — *To chyba instytucje przyjmują* — pada wreszcie odpowiedź. Nigdzie nie widać wywieszonego apelu Rektora ani numeru konta, na które ewentualnie...

Dzwonimy więc do instytutów. Pani z Wydziału Chemii sama zbiera pieniądze od studentów. Ilu już zapłaciło? Siedem osób. Równie spontanicznie przebiega zbiórka na historii sztuki, gdzie lojalnością wobec macierzystej uczelni wykazały się trzy osoby.

Inaczej jest z kolei na historii. Pani sekretarka twierdzi, że nie pobiera od studentów opłat. Chętnych odsyła do kwestury lub podaje numer konta Uniwersytetu. Niektórzy studenci przynoszą potem dowody wpłaty i proszą o dołączenie ich do dokumentów personalnych. Pani z archeologii również nie przyjmuje opłat i odsyła swoich studentów do kwestury. Nie wie, ilu już zapłaciło, może kilkanaście osób.

Na trudności z zaplaceniem natrafiają także studenci Wydziału BiNoZ. Na geologii znalazł się wprawdzie tylko jeden student przejęty przyszłością UJ, ilość została za to zrekomensowana jakością. Student ten (z pierwszego roku!) wpłacił 250.000 tysięcy złotych na konto UJ. Pani sekretarka przypomina sobie jeszcze o studencie V roku, który opowiadał jej, jak chodził się po Novum od drzwi do drzwi, i nikt nie chciał od niego przyjąć banknotu z Moniuszką.

W Instytucie Nauk Politycznych w widocznym miejscu przyklejono pismo prorektora Suchanka, z którego wynika jasno, że wpłaty/przyjmować powinna nie tylko kasa kwestury, ale także dziekanaty i instytuty. Jak się dowiedzieliśmy, nie wzbudza ono najmniejszego zainteresowania studiujących. Na innym wydziale (z oczywistych względów nie podajemy, na jakim) usłyszeliśmy że: „...na razie lepiej się nie wychylać, bo jeszcze nie wiadomo, jak będzie z tym datkiem”.

Marnie więc przebiega akcja, która miała nie tylko podreperować kasę Uniwersytetu, ale także być manifestacją solidarności studentów z biedniejącą uczelnią. Sprawę dobiła niedosyt informacyjny: nielicznych szczodrych odsyła się z kąta w kąt. Nie widać działań propagandowych, o które miał zadbać przede wszystkim Samorząd. Może po ukazaniu się tego materiału sytuacja ulegnie zmianie.

Zainteresowało nas jeszcze jedno. Jego Magnificencja obiecał Samorządowi, że pieniądze z wolnych datków wydane zostaną na cele, uzgodnione z reprezentantami studentów. Jak będzie to wyglądało w praktyce? Ryszard Kowalski poinformował nas, że wpłaty w wysokości 100.000 zł będą przelewane na specjalne subkonto i dopiero po pewnym czasie zostaną wydane na uzgodnione z samorządem cele.

Andrzej Garapich, Piotr Korbiel

Cytat numeru:

„Nie będę wypowiadał się na ten temat, gdyż może to być wykorzystane przeciwko mnie”

(Ryszard Kowalski, przewodniczący Samorządu Studenckiego UJ, zapytany o swój stosunek do dobrowolnego wpisowego)

MINI SONDA

Zapytaliśmy kilku studentów, czy mają zamiar zareagować pozytywnie na apel Rektora i wspomóc UJ kwotą 100.000 zł. Oto, co usłyszeliśmy.

Gdybym miał, to bym zapłacił. Niestety, teraz mam same długi.

Student prawa

Nie, ponieważ nie wiem, na co te pieniądze idą. Widziałam straszne marnotrawstwo podczas remontu w Instytucie Geografii.

Studentka geografii

Tak, zapłacę. Uważam, że pieniądze te są potrzebne Uniwersytetowi.

Działacz Samorządu Studenckiego

Nic mi nie wiadomo o żadnym apelu Rektora.

Studentka politologii

Nie zapłaciłem i nie mam zamiaru zapłacić. Uniwersytet nie traktuje mnie poważnie i po partnersku, więc odpłacę mu tym samym. Dlaczego tak uważam? To temat na obszerne wypracowanie, a nie na krótką wypowiedź.

Student prawa

Gdyby w październiku wypłacano stypendia, to czemu nie... Na razie nie mam pieniędzy.

Student fizyki

Nie będę płacił, i nie sądzę, żeby płacił ktokolwiek.

Student geografii

List ten otrzymaliśmy pod koniec ubiegłego roku akademickiego. Niniejszy numer, którego część poświęcona jest sprawie dobrowolnego wpisowego, jest chyba najlepszym miejscem na jego publikację.

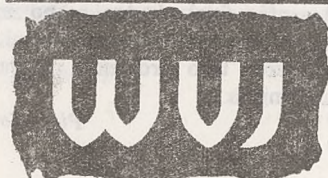
Szanowna Redakcjo!

Ze zdziwieniem i zaskoczeniem przeczytałem („Gazeta Wyborcza”, 22maja br — dodatek krakowski) o decyzjach J. M. rektora prof. dr hab. Andrzeja Pelczara odnośnie płat wpisowych dla studentów I roku 250 tys. zł i studentów wyższych lat 200 tys. Decyzję tę poparł Ryszard Kowalski, przewodniczący Samorządu Studenckiego: „Godziny się na wpisowe i opłaty za egzaminy wstępne. Z drugiej strony oczekujemy na bardziej konstruktywne kroki władz uczelni odnośnie wewnętrznych oszczędności”.

W związku z tym mam kilka pytań. Kiedy przewodniczący Ryszard Kowalski przestanie wreszcie Uniwersytet traktować jak swój prywatny folwark? Od kiedy Ryszard Kowalski oznacza „my”? Rozumiem dramatyczną sytuację finansową Uczelni, ale nie przypominam sobie, aby konsultowano ze studentami decyzje na zgodę dotyczącą odpłatności. Jeśli przewodniczący Ryszard Kowalski zapomni o swoich powinnościach, których nadrzędnym celem jest obrona interesów studenta, toproponuję mu kilka gorących tematów, którymi się może zająć w przyszłym roku akademickim. Może zająłby się wieloma niedożywionymi studentami, żyjącymi na skraju nędzy. Już dla niektórych z nich jedynym, całodziennym posiłkiem jest talerz zupy, z trudem przemywany w stołówce. A może oszczędności dla Uniwersytetu przewodniczący Ryszard Kowalski poszukiwałby wśród armii urzędników, płatujących się bez sensu w Coll. Novum i po instytutach, gdzie załatwienie jakiejś sprawy przypomina wędrówkę z „Zamku” F. Kafki. A może przewodniczącemu nie w głowie jest walka o interesy studenta, tylko układanie się z władzami uczelni? To zawsze popłaca.

Mam nadzieję, że jeszcze w tym roku akademickim na łamach „WUJ-a” uzyskam odpowiedź na trapiące mnie pytania. Przepraszam, że nie podaję swoich danych, ale tylko dlatego, że uważam, że żyjemy w jeszcze gorszych czasach niż za byłego ustroju. Nie można niczego być pewnym, a ja jeszcze zamierzam studiować.

student Uniwersytetu Jagiellońskiego



Tygodnik studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Redaguje zespół: Andrzej Garapich, Robert Glac, Katarzyna Kizer, Piotr Korbiel. Adres redakcji: DS „Żaczek”, Al. 3 maja 5
Nakład: 2000 egz. rozdawanych bezpłatnie
Skład: Wydawnictwo „Sienna 5”, Druk: „Horus” ul. Piłsudskiego 22
Numer zamknięto 16 X 1992 r.